

## ARTYKUŁY RECENZYJNE

Łukasz Czarnecki

### CZŁOWIEK O CZYSTYCH RĘKACH

Bogdan Góralczyk, *Sun Yat-sen. Misjonarz rewolucji*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013, ss. 170.

Żyjący na przełomie XIX i XX w. chiński rewolucjonista Sun Yat-sen jest bez wątpienia jedną z najważniejszych i najbarwniejszych postaci w długich dziejach Chin. Był to człowiek o niezwyklej wizji, marzący o obaleniu chwiejącego się cesarstwa i ustanowieniu na jego gruzach demokratycznej republiki. Cel ten udało się zrealizować w roku 1911, lecz sen szybko okazał się koszmarem, ponieważ pozbawione cesarza Chiny wkrótce pogrążyły się w chaosie. Resztę swego życia, aż do śmierci w 1925 r., Sun Yat-sen poświęcił pracy na rzecz zjednoczenia kraju rozrywanego przez wojskowych watażków (tzw. *warlordów*). Celu tego ostatecznie nie osiągnął, ale do jego spuścizny odwoływali się kolejni władcy Chin, zarówno nacjonaliści spod znaku utworzonej przez niego partii Kuomintang, jak i komuniści.

Autor recenzowanej pozycji, profesor Bogdan Góralczyk, to również osoba niezwykle, człowieka, którego z powodu jego licznych zainteresowań badawczych śmiało nazwać można polihistorem. Ten wykładowca Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego jest sinologiem, politologiem i hungarystą, a równocześnie dyplomata, który pełnił funkcję ambasadora Polski w Tajlandii, na Filipinach i w Mjanmie (Birmie). Jest także autorem licznych pozycji poświęconych zarówno Węgrom, jak i Azji Wschodniej. Do tej drugiej kategorii zalicza się jego najnowsze dzieło *Sun Yat-sen. Misjonarz rewolucji*, wydane w roku 2013.

Tytułowy „misjonarz rewolucji”, choć zarówno w Chińskiej Republice Ludowej, jak i w Republice Chińskiej na Tajwanie jest czczony jako świecki święty, w Polsce pozostaje właściwie nieznany. Dość powiedzieć, że praca Bogdana Góralczyka jest pierwszą na naszym rynku wydawniczym biografią tej niezwykle ważnej w chińskiej historii postaci. Dotychczas osobie pierwszego prezydenta Republiki Chińskiej i twórcy Kuomintangu poświęcono u nas zaledwie kilka artykułów, które ukazały się w „Przeglądzie Orientalistycznym”, „Azji-Pacyfiku”, „Arcanach”, „Pomocniku Historycznym Polityki” czy w „Wiedzy i Życiu”. Książka mimo lapidarności (zaledwie 170 stron) stara się tę lukę zapłacić.

We wstępie autor omawia pokrótce zagadnienie nieznaności Sun Yat-sena w świecie zachodnim. Następnie w rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Ze wsi na Hawaje*, przystępuje do opisu dzieciństwa i młodości bohatera, zwracając szczególną uwagę na jego europejskie wykształcenie, w efekcie którego młody Sun stał niejako w rozkroku pomiędzy dwoma światami: chińskim i zachodnim. Dla wykształconych chińskich mandarynów, takich jak Li Hongzhang, z którym próbował się skontaktować na początku swej drogi politycznej, był tylko synem chłopa, nieposiadającym odpowiedniego konfucjańskiego wykształcenia, dla Europejczyków zaś zaledwie Chińczykiem, któremu co najwyżej można było pozwolić na prowadzenie sklepu zielarskiego, ale w żadnym razie nie dopuszczać go do uprawiania wyuczonego zawodu – doktora medycyny zachodniej. W tym właśnie podwójnym odrzuceniu dopatruje się autor przyczyn, które sprawiły, że Sun Yat-sen stał się zawodowym rewolucjonistą.

Rozdział drugi pod tytułem *Lokalny watażka podbija Londyn* przybliży czytelnikowi trudne początki rewolucyjnej drogi naszego bohatera, a także porusza sprawę jego słynnego porwania i uwięzienia przez personel chińskiego poselstwa w Londynie.

Rozdział trzeci, *W wicherze dziejów*, zostawia chwilowo bohatera i opisuje wewnętrzną sytuację w Chinach przełomu XIX i XX stulecia, koncentrując się zwłaszcza na „stu dniach reform” i powstaniu Yihetuan. Pod koniec rozdziału autor powraca do Sun Yat-sena i opisuje jego wspieraną przez Japończyków, lecz zakończoną klęską próbę zorganizowania antymandżurskiej rewolty w południowych Chinach.

W trakcie lektury rozdziału czwartego zatytułowanego *Z rewolucjonisty prezydent* jesteśmy z kolei świadkami spełnienia się marzeń naszego bohatera i wybuchu Rewolucji *Xinhai*, która doprowadziła do upadku dynastii mandżurskiej i wyniosła Suna na stanowisko tymczasowego prezydenta Republiki Chińskiej.

Rozdział piąty, *Mąż stanu na wygnaniu*, opisuje początki Republiki Chińskiej, okoliczności przekazania przez Suna urzędu prezydenckiego na ręce generała Yuan Shikaia, powołanie do życia Kuomintangu, przejście przez Yuana władzy dykta-

torskiej, nieudany zryw przeciwko niemu, zwany drugą rewolucją, czy wreszcie ucieczkę Sun Yat-sena do Japonii.

Szósty rozdział, *Marszałek w Kantonie*, opowiada o początkach rozpadu Chin rządzonych odtąd przez *warlordów*, a także o próbie powołania przez Sun Yat-sena nowego rządu centralnego w Kantonie.

W rozdziale siódmym zatytułowanym *Trzy zasady ludu* profesor Góralczyk bierze na warsztat wypracowaną przez Sun Yat-sena ideologię składającą się z trzech punktów: zasady narodowej, zasady władzy ludu i zasady dobrobytu ludu. Autor stara się pokrótce je omówić i przybliżyć czytelnikowi.

Rozdział ósmy, *Zmierzch życia i kanonizacja*, opisuje ostatnie lata Sun Yat-sena, a zwłaszcza jego kontakty z ZSRR, który udzielił mu poparcia w podjętym przez niego i niedokończonym dziele zjednoczenia Chin rozbitych na prowincje. W rozdziale tym autor zajmuje się również kultem, jakim po śmierci otoczyli „Ojca Republiki” zarówno nacjonałiści partii Czang Kaj-szeka, jak i komuniści Mao Zedonga.

Zamykający pracę szkic *Sun współcześnie* dotyczy dziedzictwa Sun Yat-sena w dzisiejszych czasach.

Pozycja Bogdana Góralczyka jest doskonałą książką, którą czyta się niczym świetną powieść. Wyraźnie czuje się, że autor nie ma problemu z tym, „aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”, i oddał to na papierze. *Sun Yat-sen. Misjonarz rewolucji* wciągnie nawet czytelnika, dla którego Chiny to temat obcy.

W trakcie lektury wyraźnie czuć sympatię autora do bohatera. Bogdan Góralczyk wydaje się zafascynowany postacią niezłomnego rewolucjonisty i ową fascynację przekazuje czytelnikom. Tytułowy „misjonarz rewolucji” jawi się jako człowiek barwny, szczerze wierzący w swoje ideały i – co ważne – do gruntu uczciwy.

Nie mamy jednak do czynienia z pozycją *stricte* naukową, lecz z esejem publicystycznym. Całości brakuje przypisów, a bibliografia jest niezwykle krótka. Zajmuje zaledwie cztery strony, z czego połowę stanowią materiały uzupełniające, takie jak spis filmów. Wyraźnie widać, że książka ta nie jest skierowana do historyków czy sinologów, lecz do odbiorców literatury popularnonaukowej. U czytelników głodnych wiedzy o Chinach praca ta pozostawi pewien niedosyt. 170 stron to o wiele za mało na przybliżenie postaci tak ważnej jak Sun Yat-sen. Nieuchronnie nasuwa się tu porównanie z wymienioną zresztą w bibliografii pozycją Marie-Claire Bergère, która także nie wyczerpuje tematu. Książka Góralczyka zapewne z założenia miała tylko wprowadzić czytelnika w temat. Mimo bogatej literatury dotyczącej Sun Yat-sena profesor Góralczyk, który rzecz jasna literaturę tę zna, nie podejmuje polemiki z nią ani nawet nie wymienia jej w króciutkiej bibliogra-

fi, zamiast tego wybierając lekką i przyjemną formę zwięzłego, lecz erudycyjnego eseju, w którym przybliża czytelnikowi znaczenie Suna dla historii Chin.

Mimo pewnych niedociągnięć i niedosytu należy stwierdzić, że jest to książka godna polecenia każdemu, kto interesuje się historią Chin. Jej lektura może stanowić pierwsze spotkanie z Sun Yat-senem i wstęp do dalszych dociekań. Specjaliści od tematu mogą zaś traktować ją jako pozycję zawierającą podstawowe informacje na temat pierwszego prezydenta Republiki Chińskiej.